

AKTYWNOŚĆ RUCHOWA A GLOBALIZACJA

Globalizacja, najogólniej mówiąc, to „wielowymiarowy proces pogłębiania międzynarodowego podziału pracy, zwiększenia obrotów handlu międzynarodowego, nasilenia przepływów kapitału, ludzi, technologii i towarów, przenikania się kultur i narastania zależności między krajami”¹. Globalizacja jest pojęciem bardzo szerokim. Sam termin zaś należy do gatunku słów – kluczy. Przy jego pomocy można wytłumaczyć wszelkie współczesne zjawiska gospodarcze, ekonomiczne, polityczne, technologiczne, kulturowe, które w sposób istotny wywołują ważne konsekwencje społeczne. Ten ogólnoswiatowy trend zapoczątkowany został w latach 80. XX w. i jest efektem wielowiekowego procesu ewolucji świata dokonującego się poprzez rozwój międzynarodowego handlu zainicjowanego przez wielkie odkrycia geograficzne. Tak więc, korzeniami swymi sięga początków epoki nowożytnej i, jak można mniemać, ze sportem (aktywnością ruchową) miał pierwotnie niewiele wspólnego. Toteż już sama próba ukazania związków sportu z globalizacją wydaje się być karkołomnym zabiegiem. Natomiast uzasadnienie hipotezy, iż aktywność ruchowa (sport) w XIX w. była jednym z czynników sprawczych globalizacji zdaje się być przedsięwzięciem trudnym, ale nie niemożliwym. Czymże jest globalizacja, jeśli nie próbą syntezy? Syntezy człowieka i jego różnych sfer aktywności w międzynarodowym tygłku polityczno-gospodarczo-kulturowym. Że taka unifikacja jest możliwa przekonano się już w XIX w. – najpierw za sprawą standaryzacji systemów gimnastycznych, a potem poprzez fenomen sportu, którym za przykład posłużyła zintegrowana kultura fizyczna antycznego świata grecko-rzymskiego.

Aby lepiej zrozumieć ów proces należy zwrócić się do przeszłości, która uformowała ongiś i formuje nadal, ciągle od nowa, naszą rzeczywistość.

Znaczenie greckiej kultury fizycznej dla procesów jednoczących

Specyficznym wyróżnikiem epoki nowoczesnej jest niewątpliwie globalizacja współczesnego świata. Zjawisko to powoduje uzależnienie się od siebie

1 *Encyklopedia Gazety Wyborczej* (2004), t. 5, s. 628.

społeczeństw we wszystkich aspektach istnienia – politycznym, ekonomicznym, kulturalnym. Znaczący temat zauważają, że ów proces zapoczątkowany został dawno temu. Wśród czynników sprawczych wymieniają oni ekspansję starożytnych imperiów, zamorskie wyprawy eksploracyjne i handlowe, misje ewangelizacyjne, ekspansję kapitalizmu². Jednym z pierwszych, który zaobserwował owe nieuświadomiane procesy globalizacyjne był Giambattista Vico³. W dziele swego życia *Nauka nowa* podjął się on próby interpretacji historii i chociaż podstawą jego dociekań nie była aktywność ruchowa, to w dużym stopniu zauważone przez niego prawidłowości można odnieść do ewolucji kultury fizycznej jako takiej. Czynnikiem inicjacyjnym była między innymi kultura fizyczna antycznych Hellenów, która zapoczątkowała procesy globalistyczne, czyniąc „świat społeczny jednym”⁴.

Starożytna Grecja dała początek wszystkim współczesnym zjawiskom, których nie sposób rozpatrywać bez odwołania się do jej przeszłości. „Stary Hegel lubił powtarzać następujące zdanie: kto pyta rozumnie, temu i świat rozumnie odpowiada...”⁵. Czyż nie dzieje się podobnie z pytaniem o genezę globalizacji, którą o dziwo można tłumaczyć refleksją historyczną i to bez odkrywania nieznanych dotąd źródeł? Jest to jak najbardziej zasadne. Pytania, jakie sobie dziś stawiamy, narzuca nam nasza wiedza, zainteresowania i przede wszystkim intelektualne niepokoje. Zadając pytanie o globalizację wydobywamy nowe (?), ukryte poniekąd meritum, nieznajdujące się w polu widzenia dawnych mędrców bądź stanowiące tematy uboczne, a nawet peryferyjne, ich dzieł, które są dla nas inspiracją. Tak więc antyczna kultura fizyczna tłumaczy nie tylko genezę globalizacji, ale i jej punkt wyjścia, albowiem jak zauważył włoski filozof Vico „pośród gęstych mroków odsłaniającą najodleglejszą od nas starożytność pojawia się nigdy niegasnące, wieczne światło prawdy, której w żadnym wypadku nie należy poddawać w wątpliwość”⁶. Kultura fizyczna jako proces autokreacji człowieczeństwa wykreśla rytm dziejów i nadaje sens wydarzeniom, pozwala zrozumieć ich nieodwołalność i konieczność: od stanu barbarzyństwa do rozwiniętej cywilizacji. Idąc za myślą Vico, kultura fizyczna była dziełem ludzi, ale też dziełem boskim. Jej bieg toczył się wedle idealnego wzorca, odpowiadającego trzem kolejno następującym etapom. Pierwszą stanowił „czas bogów”, drugą – „czas bohaterów” a trzecią „czas lu-

2 W. Anioł (2003), *Dwie globalizacje*. W: B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatu-Jaworska [red.], *Wokół teorii polityki społecznej*, Warszawa, s. 162.

3 Giambattista Vico (1668-1744) – włoski filozof i myśliciel społeczny, prekursor nowoczesnego historyzmu i teorii rozwoju społecznego, rozwój społeczeństwa rozpatrywał jako proces przebiegający po linii spiralnej w cyklach 3. fazowych od barbarzyństwa do rozwiniętej cywilizacji.

4 R. Robertson (1992), *Globality, global culture, and image of world order*. W: Haferkamp, Smelser [red.], *Social Change and Modernity*, Berkeley, s. 396.

5 A. Sikora (1976), *Siedmiu greckich filozofów*, Warszawa, s. 12.

6 Cyt., za A. Sikora (1978), *Filozofowie XVII wieku*, Warszawa, s. 124.

dzi” To one właśnie przygotowały grunt pod pierwsze próby unifikacji świata za pośrednictwem aktywności ruchowej, jakie dokonały się w 19. stuleciu.

Pierwszy okres, który stworzył mit aktywności ruchowej, odegrał bardzo istotną rolę w kreowaniu mimowolnej prawdy odnośnie ćwiczeń fizycznych. Były one oparte na zdroworozsądkowej intuicji ich krzewicieli. Aktywność ruchową ujmowano przy pomocy doznań i wyobraźni, co nadało jej niecodzienny charakter poetycki. Zaobfitował on fantastycznymi mitami, w których bogowie i herosi prezentowali swoją sprawność, szybkość, dzielność, piękną sylwetkę i zdrowie. Zawierały one ówczesny zasób wiadomości o świecie doznań ruchowych, odbijający tamtą rzeczywistość oraz, co może nawet i ważniejsze, ludzkie przeżycia. Opowieści z aktywnością ruchową w roli głównej stały się jedynym przekąźnikiem prawdy. W nich ukazywało się bogactwo form ruchowych i wiedza o nich oparta na całokształcie zdobytych doświadczeń. Niosły one informacje o człowieku i jego aspiracjach proruchowych.

Tworzone mityczne charaktery (bogowie i herosi) były prawdziwe, bowiem zachowywały się jak tworzący je ludzie – rywalizowały, trenowały, doznawały radości zwycięstwa, goryczy porażki. Wyłania się z nich prawda syntetyczna ówczesnych ludzi. Czyż mityczny Apollo nie jest personifikacją wspólnych wyobrażeń o ideale męskości, mityczny Ares – uosobieniem dobrego wojaka, mityczny Achilles wyrażeniem męstwa? Wartością tych przekazów jest nie tylko ich prawdziwość. Będąc wytworem Hellenów, wyrastając z konkretnego środowiska, poczęły na to środowisko oddziaływać i kształtować zainteresowania proruchowe u ludzi. Stworzony przez Greków prawzór doskonałości człowieka z czasem przeniknął do poezji Rzymu, a następnie do polskich podań o Krakusie oraz Walgierzu Wdałym. Jest obecny w rosyjskich „bylinach” o Ilji Muromcewie i Dobrym Nikityczu, w niemieckich opowieściach o Nibelungach, w angielskiej legendzie o niezłomnym Arturze czy w barwnych opowieściach dalekiego Wschodu. Mit kreując postać boga czy herosa stał się motorem napędowym zachowań pod każdą szerokością geograficzną. Zrodzony w wyobraźni został drogowskazem poczynań. Jako wzory o dużej sile emocjonalnego oddziaływania mogły skłonić do naśladowania ich bohaterów. Mity stały się nie tylko przekazem doświadczeń i dogmatu, ale spełniły też ważną rolę nauczyciela i wychowawcy, co wykreowało bohaterów sportowych. Ci stanowili wyróżnik następnej epoki. Ta zaowocowała prawdziwymi bohaterami sportowymi. Pierwszym z nich był Korojobos, który zapoczątkował, jak można sądzić, listę bohaterów niepoddaną jeszcze nazbyt rygorystycznym prawom źródłowej dokumentacji. Niemniej jednak to właśnie ów bohater olimpijski począł wymianę mitów na historię.

Druga epoka jak to określił Vico była czasem realnych bohaterów. W dziejach kultury fizycznej byli to słynni uczestnicy ceremonii olimpijskich, istmijskich, nemejskich, pytyjskich. Owi bohaterowie przypisując sobie pochodzenie boskie, wierząc, że wszystko stworzyli bogowie, uważali

się za ich potomków. Odnajdywali w sobie chyżość Hermesa, wszechstronność Apolla, sprawność Aresa, siłę Heraklesa. Za sprawą boskiego pochodzenia przypisano im naturalne szlachectwo, dzięki któremu zostali uznani za najlepszych przedstawicieli rodzaju ludzkiego, co uzewnętrzniali ponadprzeciętną sprawnością, którą uzyskiwali w instytucji gimnazjonu. Bez niej nie byłoby epoki greckich efebów. Grecki gimnazjon, co nie zawsze sobie uświadamiamy, w procesie globalizacji odegrał kluczową rolę w świecie, w którym – jak skłonni jesteśmy mniemać – przepływ informacji był bardzo powolny, a zróżnicowana lokalna kultura plemion, królestw nie przenikała na zewnątrz danej społeczności lub przenikała w bardzo ograniczonym zakresie. Instytucja gimnazjonu stała się ważnym ośrodkiem w procesie integracyjnym, nie tylko antycznego grecko-rzymskiego świata, ale przede wszystkim w świecie nowożytnym, który wzorował się na starożytności. Grecy tworząc instytucję gimnazjonu pokazali, że istnieją różnorodne funkcje aktywności ruchowej i że różne wartości są za jej pomocą realizowane, jak i to, że niejednolity jest społeczny kontekst jej podejmowania. Stworzyli tym samym swoistą kulturę fizyczną, w której obrębie istniały różne wzory – między innymi hedonistyczny, agonistyczny i higieniczny⁷. Gimnazjony za pośrednictwem aktywności ruchowej, będąc usytuowanymi w różnych miejscach świata antycznego niezależnie od siebie realizowały ogólny (grecki) i zarazem własny, w swoim konkretnym przebiegu, łańcuch urzeczywistniania kultury fizycznej. Stał się on wspólnym mianownikiem dla rozwoju grecko-rzymskiej kultury fizycznej. Należy wyraźnie zaakcentować, że Rzymianie przejęli, zarówno pod względem praktyki jak i teorii, kulturę fizyczną Hellenów, którą przekazywali podbitym krainom. Jediną innowacją było wprowadzenie przez Rzymian do gimnazjonu nowego sprzętu do ćwiczeń – konia drewnianego.

Trzecią epokę zdominowała „natura ludzka” Wedle Vico była ona inteligentna, wstrzemięzliwa, dobroduszna i rozsądna, a za prawo uznawała sumienie, rozum oraz obowiązek⁸. To właśnie ta epoka nakazała spisywać wszelkie spostrzeżenia, doświadczenia i postulaty rozumu, co legło u podstaw rozwoju nauki uwolnionej od presji boskich autorytetów, przez co stała się ona imponującą siłą pragmatyczną uzasadniającą ważność kultury fizycznej. Szczególnie zasłużyli się: Hipokrates, Arystoteles, Platon i Galen. Późniejsze pokolenia lekarzy, filozofów i pedagogów bazowały na ich ustaleniach oraz opisach. Przywoływano je jeszcze w XIX w. Można śmiało powiedzieć, że wypracowana przez starożytnych Greków praktyka i teoria kultury fizycznej stała się podstawą dla kolejnych pokoleń do opracowywania (przystosowy-

7 Zob. Z. Krawczyk (1995), *Kultura fizyczna a styl życia, Promocja Zdrowia. Nauki Społeczne i Medycyna*, nr 5-6.

8 Zob. W. Knight (1884), *Philosophical Classics for English Leaders*, Edinburgh and London.

wania) form aktywności ruchowej do aktualnych potrzeb higienicznych, hedonistycznych, wychowawczych w myśl ponadczasowego spostrzeżenia polskiego poety Adama Asnyka:

Przeszłość nie wraca jak żywe zjawisko,

W dawnej postaci jednak nie umiera:

Odmienia tylko czas i nazwisko,

I świeższe kształty dla siebie przybiera⁹

Aktywność ruchowa starożytnych stała się inspiracją dla późniejszych pokoleń różnych fantastów, pragnących za jej pośrednictwem integrować i ulepszać świat. Stała się ona drogowskazem dla wizjonerów poszukujących płaszczyzn integracyjnych w czasach, kiedy takie zjednoczenie ocierało się o fantazję i było trudne do zaakceptowania.

Integracyjna rola systemów gimnastycznych

Antyczni Hellenowie stworzyli wzorce aktywności ruchowej, które w 19. stuleciu stały się zaczynem dla upowszechniania i urzeczywistniania wychowania fizycznego. Twórcy systemów gimnastycznych (Amoros, Jahn, Ling) reaktywowali instytucję gimnazjonu interpretując ją według własnych wyobrażeń i nadając jej współczesny charakter – sali gimnastycznej.

Systemy gimnastyczne były odpowiedzią na sygnalizowany przez kręgi wojskowe, lekarzy higienistów niski stan zdrowia, szczególnie młodego pokolenia. Ich krzewiciele zwracali do dawnych mędrców, poetów, medyków. Czytając dzieła klasyków wsłuchiwali się w ich głos, pobudzający uwagę i przymuszający do myślenia. I na tym polegała kulturotwórcza rola antyku, która stała się zaczynem dla powstających w XIX w. systemów gimnastycznych, stanowiących zamierzoną (?) stronę procesów integracyjnych.

Klasyczne systemy gimnastyczne (angielski, francuski, niemiecki, szwedzki), choć powstały w konkretnych społecznościach różniących się między sobą, to stały się wspólną własnością już w XIX w. Zauważył to już w 1964 r. polski teoretyk wychowania fizycznego Zygmunt Gilewicz, kiedy o globalizacji jeszcze się nie mówiło. Otóż wzmiankował on, iż systemy gimnastyczne straciły na swej oryginalności „dzięki przenikaniu wzorów z jednych państw do drugich. Jeszcze bowiem do niedawna system angielski wiązano głównie z grami sportowymi i innymi zajęciami ruchowymi, mającymi charakter sportowy; niemiecki – z gimnastyką przyrządową; szwedzki zaś głównie z gimnastyką bezprzyrządową, wprowadzoną przez Lingów. Obecnie we wszystkich krajach, które dały początek tym systemom, a więc w Anglii, Niemczech i Szwecji, sport i gimnastyka różnych odmian uzyskały równorzędne miejsce. Tak tedy z dawnych systemów klasycznych nie

9 A. Asnyk (1935), *Fijolki*. W: Tenże, *Wybór poezji*, Kraków.

pozostało nic więcej jak tylko cele, które ongiś im przyświecały. Ich treść i formy poważnie się zmieniły. Zmiany te powstały na tle nabytych doświadczeń, wiedzy, jaka się nagromadziła w okresie ponad półtorawieczna, wzajemnej wymiany poglądów za pośrednictwem bogatej literatury zagadnienia lub osobistych kontaktów przedstawicieli wymienionych systemów, narad i konferencji, różnorodnych pokazów, zawodów itp.”¹⁰. W żadnym z krajów, w których systemy owe się narodziły, nie przetrwały one w swej pierwotnej formie, co może nie jest tak istotne jak to, że wywarły one trwałe ślady na kształtowaniu się kultury fizycznej w Europie i Ameryce Północnej. Można powiedzieć, że miały one jednego *ojca* duchowego, czerpiącego natchnienie z przeszłości greckiej.

Prekursorem systemów gimnastycznych (zwłaszcza niemieckiego i szwedzkiego) był J.Ch.F. GutsMuths¹¹. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania było wychowanie. Zafascynowany antykiem „odkrył” na swój użytek ideał fizycznego piękna i fizycznej sprawności, jaki helleńska agonistyka wniosła do skarbcza ogólnoludzkiej kultury. Uczynił to za pośrednictwem literatury. Nietrudno doszukać się u niego nawrotu do poglądów Platona, Arystotelesa, Galena na znaczenie ćwiczeń fizycznych dla ogólnego rozwoju istoty ludzkiej. Wzorem Greków oparł się na ćwiczeniach ruchowych odpowiadających naturalnym cechom motoryczności (chód, bieg, skok, wspinięcie, rzuty, dźwiganie, taniec, pływanie ćwiczenia w utrzymaniu równowagi). Jego uczeń F. Nachtegall¹² przeniósł ów system do Danii. Twórca niemieckiego systemu gimnastycznego F.L. Jahn¹³ rozwinął dzieło GutsMuthsa. Za pośrednictwem Nachtegalla, dzieło GutsMuthsa zainspirowało P.H. Linga¹⁴ do stworzenia systemu gimnastyki szwedzkiej. Jak słusznie zauważył Gilewicz, „każdy z tych następców Guts Muthsa wytworzył w swym kraju podwaliny pod specyficzny system ćwiczeń ruchowych z tym, że systemy Jahna i Linga w pewnym udoskonaleniu przetrwały do czasów obecnych”¹⁵. Stały się też one pierwszymi „towarami” eksportowymi, które stworzyły współczesną kulturę fizyczną. Śmiało można powiedzieć, że zostały przyswojone niemal przez cały świat. Wykazując uniwersalne cechy weszły do kanonów szkolnego wychowania fizycznego. Były także podstawą do poszukiwań i udoskonalień wychowania fizycznego dzieci, kobiet, mężczyzn¹⁶.

10 Z. Gilewicz (1964), *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa, s. 347.

11 J.Ch. GutsMuths (1759-1839) – nauczyciel gimnastyki w Filantropinum w Schnepfenthal, autor podręcznika *Gimnastyka dla młodzieży*.

12 F. Nachtegall (1777-1847) – nauczyciel gimnastyki, założyciel wychowania fizycznego w Danii.

13 F. L. Jahn (1778-1852) – pedagog, twórca systemu gimnastyki niemieckiej.

14 P.H. Ling (1777-1839) – autor systemu gimnastyki szwedzkiej.

15 Z. Gilewicz, op. cit., s. 347.

16 Systemy gimnastyczne Jahna i Linga zainspirowały metody wychowania fizycznego stosowane między innymi przez takich jego prekursorów jak E. Björkstén, A. Bertram, N. Bukh,

Wychowanie fizyczne za pośrednictwem systemów w XIX wieku nabrało trwałych cech, które stały się obowiązującym elementem wychowawczych treści. Można powiedzieć, że wychowanie fizyczne niezależnie od szerokości geograficznej opierało się na tych samych podstawach ideowych, identycznych formach ruchowych z wykorzystaniem tych samych sprzętów i niemal takim samym ubiorem, tudzież na korzystaniu z podobnych pomieszczeń. Systemy gimnastyczne pokazały światu, że jakkolwiek ludzie się różnią, to ich wychowanie fizyczne nie musi się odróżniać.

Konsolidacja świata poprzez sport

W dywagacjach nad globalizacją wypada również przywołać greckie igrzyska. Stanowiły one natchnienie dla niejednego wizjonera. Jednym z nich był Pierre de Coubertin¹⁷. To z nim wiąże się odnowienie nowożytnych igrzysk olimpijskich, odgrywających istotną rolę w procesie globalizacji. Generalnie i chronologicznie rzecz ujmując, sport to po systemach gimnastycznych drugi ważny czynnik jednoczący świat.

Sport wyrósł z ruchu gimnastycznego. Nie wdając się w rozważania o jego narodzinach w XIX w. należy stwierdzić, że na rozwój sportowych dyscyplin wpłynęły nie tylko greckie inspiracje, ale także przeobrażenia w strukturze społeczno-ekonomicznej. Duże skupiska miejskie sprzyjały upowszechnianiu się form ruchowych mających dawniej ograniczony zasięg społeczny. Ich upowszechnianiu się sprzyjał szybki postęp techniczny, ułatwiający powstawanie urządzeń sportowych i umożliwiający większą i łatwiejszą dostępność do sprzętu sportowego. Toteż już w pierwszej połowie XIX w. zaczęły powstawać liczne zrzeszenia sportowe „nowej generacji”, które w przeciwieństwie do „tradycyjnych” (ekskluzywnych ze względu na stosunkowo niewielką liczbę i arystokratyczne pochodzenie członków) rekrutowały się spośród nowych warstw społecznych (inteligencja mieszczańska oraz kupcy, rzemieślnicy).

Zinstytucjonalizowany ruch sportowy najwcześniej rozwinął się w Anglii, by w drugiej połowie XIX wieku pokryć wszystkie kraje europejskie i Amerykę Północną siecią nie tylko klubów, ale i związków sportowych, a także federacji ogólnokrajowych. Przypominało to nieco infrastrukturę antycznego sportu. Przy czym grecki gimnazjon podzielił się lokalowo na palestrę (szkolna sala gimnastyczna) i właściwy gimnazjon (treningi sportowców), co należy uznać za przejaw dostosowania go do wymogów epoki. Greckie gimnazjony miały o tyle sens, o ile uczestnicy zajęć stawali do popisów ku uciesze bogów i radości śmiertelników. W życiu Greków

E. Falk, I.G. Thulin, G. Demeny, G. Herbert, W. Sikorski, R. Czyżewski.

17 Pierre de Coubertin (1863-1937) – historyk, pedagog.

– jak pisali Jurewicz i Winniczuk – ogromną rolę odgrywała religia, „kult bogów i herosów oraz forma wewnętrzna kultu przyjmująca postać różnych obrzędów i uroczystości, a z drugiej strony typowym przejawem ich życia była agonistyka – współzawodnictwo – organizowano w wielu miejscowościach ku czci bogów igrzyska – zawody, mające wykazać już to sprawność fizyczną obywateli, już to ich osiągnięcia intelektualne i artystyczne”¹⁸ Jedne z nich miały charakter lokalny, zamknięty, a inne były ogólnogreckimi uroczystościami. Wraz z modą na antyk spowodowaną wykopaliskami archeologicznymi, coraz powszechniej zwracano się do źródeł sportu widząc w nim nie tylko rozrywkę, ale środek wychowawczy i sposób doskonalenia rodzaju ludzkiego.

Ogólna fascynacja antycznymi igrzyskami inspirowała na różne sposoby. W pewnym młodym arystokracji francuskiej nazwiskiem Coubertin wyzwoliła chęć odtworzenia tych specyficznych świąt. Ta myśl długo (od wczesnych lat młodości) w nim kiełkowała¹⁹ Czekająca na swój czas. W 1892 r. na międzynarodowym kongresie sportowym w Paryżu po raz pierwszy wystąpił z propozycją wskrzeszenia igrzysk olimpijskich. Dwa lata później na kolejnym kongresie sportowym postanowiono reaktywować igrzyska. Od tego momentu stały się one czynnikiem łączącym wszystkie narody pod hasłem przyjaźni i szlachetnej rywalizacji sportowej. Przywracając igrzyska Coubertin, zapewne świadomie, odnowił w świeckiej formie religię sportu, sięgając korzeniami Olimpii. Olimpizm, bo o nim mowa, zmierzać miał „do ujęcia w jedną promienistą wiązkę wszystkich zasad, które współdziałają na rzecz doskonalenia człowieka”²⁰ Jego wskrzesiciel poprzez sport i olimpizm pragnął zjednoczyć świat w myśl wiecznie aktualnych ideałów greckiej kalokagatii.

Patrząc z perspektywy czasu, udało mu się to. Sport jest dzisiaj najbardziej elitarny i najbardziej wspólny. A to wszystko za sprawą antyku, bowiem – jak słusznie zauważył Pierre de Coubertin – „każde pokolenie zależy od poprzedniego bez względu na to, czy chce kontynuować jego dzieło, czy też wystąpi przeciw niemu”²¹. Spuściznę po przodkach przyjmujemy zawsze z dobrodziejstwem inwentarza - obejmuje ona wszystkie aspekty naszego życia, w tym sferę aktywności ruchowej. Od czasów nowożytnych każda nowa epoka formując dla siebie kulturową osobowość

18 O. Jurewicz, L. Winniczuk (1970), *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa, s. 244.

19 H. Pouret (1979), *The Intellectual Influences on Pierre de Coubertin*, W: *Report of the Eighteenth Session of the IOA*, Athens, ss. 118-122.

20 O. Szymiczek (1978), *Ruch olimpijski a igrzyska olimpijskie*, *Kultura Fizyczna*, nr 3, s. 131.

21 P. de Coubertin (1994), *Szacunek wzajemny*. W: *Tenże, Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa, s. 78.

zawsze powracała do antyku, aby w jej bogatej praktyce i myśli odnaleźć źródła własnych przekonań. Tak było i w XIX w., który dla swych potrzeb zinterpretował kulturę fizyczną Greków, wykorzystując ją do budowy świata wspólnego.

Historia globalizacji rozpatrywana przez pryzmat aktywności ruchowej to historia narastającej wymiany poglądów i doświadczeń w zakresie kultury fizycznej pomiędzy państwami (narodami), opartej na stabilnych podstawach naukowych oraz instytucjonalnych.

Współczesna globalna kultura fizyczna to grecka agonistyka odczytana na nowo.